

Sygn. akt. I ACa 24/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<b><i>Przewodniczący</i></b>	<b><i>SSA Dariusz Mazurek (spraw.)</i></b>
<b><i>Sędziowie:</i></b>	<b><i>SA Marek Klimczak</i></b> <b><i>SA Roman Skrzypek</i></b>
<b><i>Protokolant:</i></b>	<b><i>st. sekr. sądowy Aleksandra Szubert</i></b>

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **M. U.**

przeciwko (...) **S.A. w Ł.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 5 października 2012 r., sygn. akt I C 69/12

I. **o d d a l a** apelację,

II. **z a s ą d z a** od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Powód M. U. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. na swoją rzecz kwoty 76 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, tytułem zadośćuczynienia oraz 3 118 zł tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej z tytułu zwiększonych potrzeb i konieczności sprawowania opieki nad powodem w okresie od 9 marca 2010r. do dnia 28 czerwca 2010r.

W uzasadnieniu żądań powód wskazał, że w dniu 9 marca 2010r. upadł na chodniku na ulicy (...) w R. i doznał złamania podudzia. Pozwane Towarzystwo (...) co do zasady przyjęło odpowiedzialność za skutki wypadku jakiemu uległ powód i wypłaciło powodowi 9 000 zł., co w ocenie powoda nie stanowiło należytego naprawienia szkody.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie orzekając o żądaniu powoda wyrokiem z dnia 5 października 2012r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 51 000 zł z odsetkami od 12 stycznia 2012r. tytułem zadośćuczynienia. Zasądził również kwotę 728 zł z odsetkami od 12 stycznia 2012r. tytułem renty w związku ze zwiększonymi potrzebami powoda. W pozostałej części oddalił powództwo.

Tytułem kosztów procesu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 595 zł i nakazał ściąganie od pozwanego kwoty 609 zł tytułem opłat sądowych.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że rozstrzygnął sprawę w oparciu o następujące ustalenia faktyczne: W dniu 9 marca 2010r. powód stając na zapadniętych płytach chodnikowych przy wejściu do klatki schodowej bloku przy ulicy (...) w R. przewrócił się i doznał złamania trójskokowego podudzia prawego. Po wypadku został przewieziony do szpitala gdzie był leczony do 13 marca i gdzie operacyjnie dokonano stabilizacji złamanych odłamów kości i założenia opatrunku gipsowego, który usunięto w kwietniu 2010r. i zalecono powodowi korzystanie z ortozy. W maju 2010r. w warunkach szpitalnych przeprowadzono zabieg usunięcia powodowi jednej ze śrub stabilizujących. Do 8 czerwca 2010r. powód poruszał się korzystając ze stabilizatora. W czerwcu i sierpniu 2010r. powód poddawał się zabiegom rehabilitacyjnym. Leczenie powód zakończył w marcu 2011r. Po zakończonym leczeniu w ciele powoda nadal pozostało 6 śrub i płytka, które zespały odłamy kostne. W okresie pobytu w szpitalu i po jego opuszczeniu w okresie leczenia powód korzystał z pomocy żony. Na skutek odniesionych obrażeń i konieczności podjęcia leczenia oraz wynikających z tego ograniczeń w życiu codziennym powód stał się nerwowy. Denerwowała go bezczynność, konieczność korzystania z pomocy innych osób. Uszkodzona w wypadku noga nadal jest przyczyną wielu dolegliwości w tym bólu. Po wypadku powód ma ograniczone możliwości wykonywania niektórych czynności. Sąd Okręgowy ustalił, że powód w dacie orzekania miał 59 lat, był rencistą z powodu choroby kardiologicznej. Przed wypadkiem podejmowała zatrudnienie jako portier dozorca. W związku z przebywaniem na zwolnieniu lekarskim przez 182 dni rozwiązano z nim umowę o pracę. Przez dwa lata po wypadku nie miał dodatkowego zatrudnienia, a dopiero od stycznia 2012r. powód podjął ponownie pracę jako dozorca. Powód ma orzeczona całkowita niezdolność do pracy do dnia 30 kwietnia 2014r. i otrzymuje rentę w kwocie 1084,16 zł.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy jako na wiarygodne źródło ustaleń faktycznych wskazał zgromadzone w sprawie dokumenty, zeznania świadka E. U. i zeznania powoda.

Jako okoliczność bezsporną ocenił, że pozwane Towarzystwo (...) ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku jakiemu uległ powód, wskazując przepisy o czynach niedozwolonych jako podstawę odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody w granicach której pozwany ponosi odpowiedzialność z uwagi na ochronę ubezpieczeniową jakiej udzielił (...) Spółdzielni Mieszkaniowej.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy ocenił zasadność żądania o zadośćuczynienie rozważając również jego wysokość. Z uzasadnienie wyroku wynika, że uwzględnił jako kryterium oceny wysokości zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powoda takie okoliczności jak rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda, wiek powoda, fakt, że przed wypadkiem powód był człowiekiem o dobrej sprawności ruchowej, co uległo zmianie w następstwie odniesionych obrażeń. Sąd Okręgowy uwzględnił jaki tryb życia prowadził powód przed wypadkiem i w jaki sposób odniesione obrażenia wpłynęły na konieczność zmiany dotychczasowego trybu życia przez powoda i ograniczyły jego dotychczasowe możliwości motoryczne.

Sąd Okręgowy przy ocenie zadośćuczynienia na rzecz powoda wziął również pod uwagę przebieg leczenia powoda, jego długotrwałość i związane z zastosowanym leczeniem dolegliwości bólowe.

Biorąc pod uwagę jako kryteria wymienione okoliczności Sąd pierwszej instancji ocenił, że odpowiednie w przypadku krzywdy doznanej przez powoda będzie zadośćuczynienia w kwocie 60 000 zł i uwzględniając fakt wypłacenie z tego tytułu przez pozwanego kwoty 9 000 zł uwzględnił powództwo w tym zakresie co do kwoty 51 000 zł. Dalej idące żądanie powoda z tytułu zadośćuczynienia ocenił za zbyt wygórowane.

Orzekając o odsetkach od uwzględnionej kwoty zadośćuczynienia ocenił, że żądanie powoda było uzasadnione na etapie postępowania o likwidację szkody prowadzonego przez pozwanego.

W zakresie żądania powoda o rentę Sąd Okręgowy ocenił, że żądanie powoda nie zostało należycie udowodnione i na tej podstawie częściowo je oddalił poza uwzględnioną na podstawie okoliczności przyznanych przez pozwanego częścią wynikającą z przyznanego faktu konieczności sprawowania opieki nad powodem w czasie choroby przez 182 dni.

Zawarte w wyroku orzeczenie o kosztach procesu i kosztach sądowych Sąd Okręgowy uzasadnił wskazując jako podstawę rozstrzygnięcia art. 100 k.p.c. i 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz okoliczność, że powód wygrał proces w przeważającej części.

Pozwany (...) S.A. wnosząc apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 5 października 2012r. w części uwzględniającej powództwo co do kwoty 30 000 zł w punkcie I sentencji z odsetkami od dnia 12 stycznia 2012r. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie IV i o kosztach sądowych zawartego w punkcie V, zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

Naruszenie prawa materialnego art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwota 60 000 zł jest odpowiednią dla powoda kwotą zadośćuczynienia w związku z doznaną przez niego krzywdą w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu dokonana z uwzględnieniem ustalonego stanu faktycznego oraz treść orzeczeń sądowych w podobnych sprawach pozwalała przyjąć jako odpowiednią kwotę zadośćuczynienia w wysokości 30 000 zł.

Wskazując na powyższe pozwany domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa co do kwoty będącej przedmiotem zaskarżenia oraz stosowne rozdzielanie kosztów procesu. Ponadto domagał się zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany argumentował, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie. W ocenie apelującego jednym z mierników zadośćuczynienia jest procentowy uszczerbek na zdrowiu, który w przypadku powoda wynosił 7%. Pozwany argumentował, że odnosząc te okoliczności do innych przypadków należało dojść do wniosku, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie pozostaje w rażącej dysproporcji do kwot zadośćuczynienia przyznanego przez Sąd w podobnych sprawach.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego domagał się jej oddalenia i zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny w Rzeszowie rozpoznając apelację pozwanego zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego Sąd Apelacyjny zauważa, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. zakres krzywdy poszkodowanego pozostawiony jest do oceny prawu sędziowskiemu. Oznacza to, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Konstrukcja art. 445 k.c. pozostawia z woli ustawodawcy swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a w okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwala uwzględnić również indywidualne właściwości osoby poszkodowanej. Oczywiście swobody tej nie można utożsamiać z dowolnością. Pomimo braku w ustawie szczegółowych kryteriów w oparciu o które należy dokonywać oceny zasadności przyznania zadośćuczynienia i jego wysokości – poza stwierdzeniem w art. 445, że suma zadośćuczynienia ma być odpowiednia – judykatura wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie. Jednym z podstawowych kryteriów jest uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy wpływających na wysokość zadośćuczynienia, i odniesienie oceny do każdego indywidualnego przypadku i konkretnej poszkodowanej osoby. Oznacza to wymóg uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy i indywidualnego podejścia do każdego przypadku.

Dlatego zgodnie z powszechnie akceptowanym w judykaturze poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 listopada 2004r. sygn. akt I CK 219/04 „korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie”.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji dokonał rozważenia wszystkich okoliczności, które miały wpływ na zakres krzywdy powoda w zakresie w jakim wynikało to z okoliczności faktycznych sprawy. Zakresu krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie należy utożsamiać z rozmiarem żalu i rozgoryczenia. Poczucie żalu, rozgoryczenie i wywołane nimi cierpienia psychiczne są elementami składającymi się na ogólny zakres krzywdy. Szeroko pojęte poczucie krzywdy jest tym elementem zakresu krzywdy, który ze swej istoty jest niemierzalny. Pozostając jednak w związku z pozostałymi elementami krzywdy pozwala na ocenę zakresu cierpień i ich skutków na podstawie obiektywnych okoliczności. Można do nich zaliczyć długotrwałość cierpień, zdolność do samodzielnego poradzenia sobie z sytuacją wywołaną odniesionymi obrażeniami ciała, stopień zakłóceń w zakresie do możliwości normalnego funkcjonowania. Należało też uwzględnić tak indywidualne kryteria jak natężenie bólu i zdolność jego znoszenia i inne cierpienia psychiczne związane z procesem choroby i podjętym leczeniem. W aspekcie tego kryterium Sąd orzekający o zadośćuczynieniu władny jest do uwzględnienia indywidualnych właściwości, a nawet subiektywnych odczuć osoby pokrzywdzonej, jeśli będą one miały istotne znaczenie na tle rozpoznawanej sprawy.

Odnosząc się na koniec do podjętej przez apelującego w uzasadnieniu apelacji próby znalezienia obiektywnych mierników przy zastosowaniu których możliwe by było zobiektywizowanie wysokości zadośćuczynienia zasądzanego w poszczególnych przypadkach, Sąd Apelacyjny ocenia, że nie mogły one odnieść żadnego praktycznego skutku, zwłaszcza w postaci uwzględnienia apelacji pozwanego. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację stoi na stanowisku podzielanym przez większość poglądów prezentowanych przez judykaturę, że powołanie się na konieczność utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie jako jednorazowe naprawienie krzywdy ma czynić zadość wszystkim możliwym niematerialnym następstwom czynu niedozwolonego. Również tym, które pozostając w związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę mogą nastąpić w przyszłości. Ta zasadnicza funkcja zadośćuczynienia nakłada na Sąd orzekający konieczność indywidualizowania każdego przypadku i raczej wyklucza możliwość stosowania jakichkolwiek porównań. Dlatego też w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 września 2010r. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ze względu na subiektywny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach jest ograniczona.

W konsekwencji tych rozważań Sąd Apelacyjny ocenił, że zarzucane przez apelującego naruszenie prawa materialnego w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzi.

Nie podzielenie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji odnoszących się do meritum zaskarżonego wyroku, przesądza również o braku podstaw do uwzględnienia apelacji w zakresie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego o kosztach sądowych i kosztach procesu.

Nie znajdując podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako nieuzasadnioną na podstawie art. 385 k.p.c.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.